

Warszawa, 18.03.2015

Recenzja rozprawy doktorskiej Marty Penczek-Zapała p.t. „W cieniu przeszłości: Badania nad winą i przebaczeniem w stosunkach polsko-niemieckich.

W ocenianej rozprawie doktorskiej, jej Autorka, Marta Penczek-Zapała, podjęła się ambitnego zadania: postanowiła mianowicie odpowiedzieć na pytanie, jakie procesy (zmienne) psychologiczne mają istotne znaczenie dla pojednania między Polakami a Niemcami - niedawnymi agresorami i okupantami. W przeprowadzonych przez siebie badaniach zajęła się jedynie perspektywą „kolektywnej ofiary”, analizując, wśród systemów przekonań współczesnych Polaków, rolę tych, które sprzyjają, bądź przeciwnie, nie sprzyjają „odpuszczeniu win” Niemcom i pojednaniu między tymi narodami.

W części teoretycznej, poszukując podstaw do budowy modelu pojęciowego pracy i uzasadnienia sprawdzanych w niej hipotez, dokonuje Autorka bardzo szerokiego przeglądu literatury dotyczącej tak natury, warunków, i faz procesu pojednania międzygrupowego, oraz historii relacji polsko-niemieckich. W przeglądzie tym odnosi się zarówno do teologii (zwłaszcza – kwestii modelu winy i przebaczenia w judaizmie, ukazanego w Starym Testamencie, jak w chrześcijaństwie, ukazanego w Nowym Testamencie), jak i do filozofii człowieka i etyki normatywnej, eseistyki filozoficznej i historycznej, wreszcie - do współczesnej psychologii stosunków międzygrupowych. Liczące ponad sto stron Wprowadzenie Teoretyczne jest w gruncie rzeczy osobnym opracowaniem o charakterze interdyscyplinarnym, zawierającym - obok przeglądu literatury - wiele interesujących, samodzielnych przemyśleń Autorki, i prowadzącym Ją do sformułowania celu podjętych badań oraz podstawowych oczekiwań teoretycznych.

Oceniając tę część rozprawy, odczuwam pewną ambiwalencję. Z jednej strony jest to inspirująca, interdyscyplinarna dyskusja dotycząca istoty winy, przebaczenia, i pojednania międzyludzkiego i międzygrupowego, zdradzająca szerokie odczytanie Autorki i zawierająca szereg oryginalnych idei. Z drugiej strony, tekst ten - jako wprowadzenie do problematyki podjętych badań - jest stanowczo zbyt szeroki, niekiedy rozwlekły, podejmujący nierzadko wątki uboczne, słabo związane z celami badań (por np. obszerną dyskusję istoty i genezy nacjonalizmów). Z punktu widzenia przyjętych standardów pisania pracy w psychologii empirycznej, należałoby więc Wprowadzenie radykalnie zredukować, ograniczając się do tych wątków, które są niezbędne do sformułowania modelu konceptualnego pracy, uzasadnienia hipotez, oraz rzeczowej dyskusji uzyskanych wyników.

Na poziomie empirycznym, Autorka postawiła sobie trzy pytania: (1) jaką rolę w wybaczeniu Niemcom przez współczesnych Polaków odgrywa poczucie kolektywnej krzywdy, (2) jakie procesy pośredniczą w tej relacji, oraz, (3) jakie czynniki (moderatory) mogą sprzyjać bądź nie sprzyjać wybaczeniu międzygrupowemu (np. neutralizować negatywny na ogół wpływ poczucia krzywdy na skłonność do wybaczenia, bądź przeciwnie, nasilać go). Aby odpowiedzieć na te pytania, Pani Penczek-Zapała zrealizowała 5 badań: pierwsze, służące generowaniu wskaźników interesujących ją zmiennych, oraz kolejne cztery weryfikujące sformułowane w pracy hipotezy teoretyczne (jedno w modelu eksperymentalnym oraz trzy w modelu korelacyjno-regresyjnym, z czego dwa na próbach studenckich, a trzecie na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej). Autorka zdradza dużą biegłość w posługiwaniu się różnorodnymi technikami analizy wielozmiennowej: aby odpowiedzieć na stawiane przez siebie pytania, obok regresji hierarchicznej, stosuje często analizę ścieżkową, analizę mediacyjną, oraz analizę moderacyjną.

Badanie pierwsze (psychometryczne, nazywane w pracy badaniem pilotażowym), umożliwiło skonstruowanie kilku-itemowych miar następujących zmiennych: wybaczenie

Niemcom, oczekiwanie pokajania się przez Niemców (nazywane przez Autorkę, moi zdaniem zbyt ogólnikowo, „oczekiwaniemi wynikającymi z agresji międzygrupowej”), akceptacja skruchy Niemców, oraz poczucie krzywdy wyrządzonej przez Niemców. W badaniach właściwych Autorka korzystała też ze skróconej wersji kwestionariusza IWAH McFarlanda, umożliwiającej pomiar 3-ch rodzajów identyfikacji grupowej: z narodem, z mieszkańcami Unii Europejskiej, oraz z całą ludzkością.

Najważniejsze ustalenia jej rozprawy (w większość zreplikowane w więcej niż jednym badaniu) można podsumować następująco.:

- Im większe poczucie krzywdy i im wyższe oczekiwania pokajania się przez Niemców, tym mniejsza skłonność do wybaczenia im;
- Przeciwnie, akceptacja skruchy ze strony Niemców jest silnym, pozytywnym predyktorem wybaczenia im;
- Negatywny wpływ poczucia krzywdy na skłonność do wybaczenia jest mediowany przez to, że poczucie krzywdy nasila oczekiwania pokajania się przez Niemców, zarazem osłabiając akceptację skruchy Niemców (por. np. efekt podwójnej mediacji, s. 165, rys. 9.4);
- Wyrażenie skruchy przez Niemców, a także ocena intencji pojednania z ich strony jako szczerych, są istotnymi moderatorami związku między poczuciem krzywdy a wybaczeniem: przy ich wysokim natężeniu, negatywny związek poczucia krzywdy z wybaczeniem zanika lub istotnie słabnie;
- Przy równoczesnym wprowadzaniu identyfikacji narodowej i identyfikacji z całą ludzkością jako predyktorów do równania regresji, identyfikacja narodowa wpływa ujemnie, a identyfikacja z ludzkością - dodatnio na akceptację skruchy Niemców i wybaczenie im.

W mojej opinii, Autorce udało się zrealizować interesujący, poprawny metodologicznie cykl badań, i uzyskać w nim szereg znaczących, zreplicowanych zależności. Zidentyfikowała ona zarówno ważne zmienne psychologiczne ograniczające szanse pojednania polsko-niemieckiego (przede wszystkim – poczucie krzywdy, ale i oczekiwanie, że Niemcy powinni się pokajać) jaki i takie, które mogą pojednaniu sprzyjać (dostrzeżenie skruchy Niemców za zbrodnie ich przodków, oraz spostrzeżenie ich intencji pojednania jako szczerych). Badania potwierdziły też istotne znaczenie poziomu identyfikacji grupowej: o ile silna identyfikacja narodowa hamowała chęć pojednania, to identyfikacja z całą ludzkością (wiążąca się ze zgeneralizowaną empatią w stosunku do ludzi, niezależnie od ich narodowości czy też innych wyróżników kategoryalnych) sprzyjała akceptowaniu pojednania Polaków z Niemcami.

Niewątpliwy sukces empiryczny pracy nie powinien jednak przesłaniać jej braków czy wręcz słabości. Po pierwsze, o czym już wcześniej wspomniałem, rozprawa cierpi na pęknięcie: nadmiernie rozbudowaną, nazbyt wielowątkową, niekiedy słabo powiązaną z częścią empiryczną, część teoretyczną. Po drugie, Autorka, moim zdaniem, nie trzyma się ściśle przyjętych wcześniej ustaleń terminologicznych, co powoduje, że ta sama zmienna figuruje w tekście (a także w tabelkach i wykresach) pod różnymi nazwami, co utrudnia percepcję tekstu. Po trzecie, dyskusja nie ma jasnej konstrukcji: powinna rozpocząć się od zwięzłego przypomnienia modelu teoretycznego pracy i głównych hipotez, oraz w - tym kontekście - zrekapitulowania najważniejszych wyników i odniesienia ich do przyjętego modelu. Dopiero potem należałoby przejść do systematycznej dyskusji pewnych, wybranych rezultatów. Po czwarte wreszcie, praca jest niedoredagowana: bardzo w niej dużo literówek, a także błędów wynikających z nieskasowania poprzednich wersji tekstu, co utrudnia jej czytanie.

Konkludując: uważam ocenianą dysertację za oryginalny, wartościowy wkład do psychologii stosunków międzygrupowych. Autorce udało się wykryć istotne czynniki

psychologiczne, warunkujące przyszłe pojednanie polsko-niemieckie. Oprócz znaczenia dla przyszłości relacji między naszymi narodami, ustalenia z badań pani Penczek-Zapały mogą też mieć walor ogólniejszy, ważny dla ogólnych modeli relacji międzygrupowych w psychologii społecznej. Dlatego też sądzę, że - na podstawie uzyskanych wyników - należałoby przygotować (zwięzły) artykuł empiryczny w języku angielskim i opublikować go w renomowanym piśmie międzynarodowym, gdyż rezultaty badania ujawniają szereg interesujących, nowych prawidłowości.

Tak więc, pomimo sformułowanych wcześniej uwag krytycznych, jestem przekonany, że rozprawa przedstawiona przez panią mgr Martę Penczek-Zapałę spełnia wszystkie oczekiwania, formułowane pod adresem pracy doktorskiej w Ustawie o Tytule i Stopniach Naukowych. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie pani Penczek-Zapały do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Mirosław Kofta

Uniwersytet Warszawski

Wydział Psychologii